№ 106. Kraków 10 Maja — Sroda. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 9 maja.

Jakkolwiek podaliśmy już w Przeglądzie do N. 102 pisma naszego nowy manifest Cesarza Mikołaja z d. 11 (23go) z. m. wydany z powodu wypowiedzenia Rosyi wojny przez Anglię i Francyę; gdy jednak dzienniki warszawskie przyniosły nam urzędowy tekst tego ważnego aktu, umieszczamy przeto takowy, ze względu na niektóre odcienia wyrażeń onego, odmienne nieco od tekstu przez nas podanego.

Manifest Cesarski. Z bożéj łaski My Mikołaj pierwszy, Cesarz i Samowładzca Wszech Rosyj, Król Polski itd. itd. itd. Czynimy wiadomo powszechnie. Od samego początku naszych nieporozumień z rządem tureckim, uroczyście obwieściliśmy ukochanym naszym wiernym poddanym, że jedynie uczucie sprawiedliwości pobudza Nas, przywrócić naruszone prawa chrześcian prawosławnych, podległych Porcie ottomańskiéj. Nie szukaliśmy i nie szukamy zawojowań, ani też przeważnego w Turcyi wpływu, oprócz tego, jaki według istniejących traktatów Rosyi przynależy.

Wtedy to spotkaliśmy najpierw niedowierzanie, a wkrótce i skryte spółzawodnictwo rządów francuskiego i angielskiego, dążących przez przewrotne tłumaczenie zamiarów Naszych do wprowadzenia Porty w błąd. Nakoniec, zrzuciwszy obecnie wszelką maskę, Anglia i Francya objawiły, że nieporozumienie Nasze z Turcyą, jest sprawą drugiego rzędu w ich oczach; ale że cel ich wspólny, jest osłabić Rosyę, oderwać od niéj część jéj prowincyi i strącić ojczyznę Naszą z tego stopnia potęgi, na jaki wzniesioną została prawicą Wszechmocną.

Czyż Rosya prawosławna ma się obawiać tych groźb? — Gotowa skruszyć zuchwalstwo wrogów, czyż się uchyli od świętego celu, wskazanego jéj przez Wszechmocną Opatrzność? — Nie!! Rosya nie zapomniała Boga! Ona uzbroiła się nie dla światowych korzyści; walczy ona za wiarę chrześciańską i obronę swych jednowiernych braci, dręczonych przez zapalczywych wrogów.

Niechaj więc pozna całe chrześciaństwo, że jak myśli Cesarz rosyjski, tak samo myśli, tak tchnie z nim cała rodzina rosyjska, wierny Bogu i jednorodzonemu Synowi Jego, Zbawcy naszemu Jezusowi Chrystusowi, prawosławny naród rosyjski.

Za wiarę i za chrześciaństwo walczymy!

Nobiscum Deus—quis contra nos?

Dan w St. Petersburgu, w d. 11 miesiąca kwietnia roku Narodzenia Chrystusa Pana, tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego, panowania Naszego dwudziestego dziewiątego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano:
Mikołaj.

Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj* z d. 6go b. m.

Dzisiejszy dziennik Praw Państwa zamieszcza właściwe rozporządzenia ministerstw spraw wewn., sprawiedliwości i skarbu, stanowiące organizacyę administracyjno sądową królestw Galicyi i Lodomeryi tudzież księstwa Bukowiny, i o którego zjawieniu się mogliśmy już przed kilką dniami nadmienić.

Taż sama część 40ta dziennika Praw Państwa mieści prócz tego jeszcze rozporządzenie p. ministra spraw wewn. z d. 30 kwietnia r. b., które stanowi, iż przepisy przechodnie do poleconego na mocy najwyższego postanowienia z d. 16go kwietnia r. b. wprowadzenia w życie organizowanych politycznych władz krajowych w krajach koronnych: Niższéj i Wyższéj Austryi, Salzburgu, Tyrolu, Styryi, Karyntyi, Krainy, Horwacyi wraz z Słowenią, Wybrzeżu, Czechach, Morawie, Szląsku, Galicyi, Bukowinie i Siedmiogrodzie, tudzież władz obwodowych w obwodach administracyjnych lwowskim i krakowskim, od dnia 29go maja r. b. obowiązują.

Z dniem tym władze polityczne krajowe wejdą w zakres działania najwyżéj sobie przepisanego. Władze im podległe pozostaną na swojém miejscu ze zmianami umyślnie na to ściśle przepisanemi, aż do przemiany organizmu administracyjno sądowego podług nowych planów urządzenia.

Ponieważ królestwo Węgier dawniéj już stanowczo uorganizowaném zostało, przeto w krótkim przeciągu czasu cała prawie monarchia do tego celu przyprowadzoną będzie. W każdym razie dzień wzmiankowany wielce jest ważnym pod względem przyszłego pomyślnego rozwijania się Austryi; albowiem czynnie przyłożoną będzie do takowego ręka, aby nowy, dobrze obmyślany, rzeczywistym potrzebom Cesarstwa a tém samém i dobru mieszkańców jego najlepiéj odpowiedni system nowego administracyjnego i sądowego podziału i rozkładu krajów koronnych, w praktyczne życie wprowadzić, a tym sposobem nader ważną część organizacyjnych zasad przez J. C. Mość na d. 31 grudnia 1851 wydanych urzeczywistnić, i trwale zapewnić Państwu dobrodziejstwa uregulowanéj, oględnéj i ściśle prawnéj administracyi i sądownictwa.

Rozporządzenie Ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z dnia 24 kwietnia 1854 r. tyczące się politycznej i sądowéj organizacyi księstwa Bukowiny:

(Część 39 Dzien. Pr. Pań. z r. 1854 Nr 110 wydana 6 maja).

Gdy J. C. K. Ap. Mość najwyższemi postanowieniami swemi z d. 6 paźdz. 1853, 28 paźdz. 1853 i 25 stycznia 1854 najłaskawiéj oznaczyć raczył ilość i granice powiatów, tudzież urządzenie i siedzibę sądowych i politycznych władz w księstwie Bukowińskiém, przeto odnośnie do rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1853 (Nr 10 Dz. Praw. Pań. str. 65) następujące przepisy stanowią się:

I. Księstwo Bukowińskie należące pod względem sądowym do juryzdykcyi wyższego sądu krajowego we Lwowie, podzielonem będzie na następujące powiaty:

1) Dorna, 2) Putylla, 3) Wiśnicz, 4) Kimpolunga, 5) Solka, 6) Gurahumora, 7) Seret, 8) Waskouc nad Czeremoszem, 9) Sadagura, 10) Storożyniec, 11) Kocman, 12) Zastawna, 13) Suczawa, 14) Radauc, 15) Czerniowce (okolica). Stolica kraju Czerniowce podlega bezpośrednio rządowi krajowemu.

II. Powierzchnia i ludność powiatów, tudzież pojedynczych gmin do każdego powiatu należących, wskazane są w dodatku.

III. Księstwo Bukowińskie tworzy obręb juryzdykcyi rządu krajowego w Czerniowcach, któremu przydzielonem jest również sądownictwo górnicze, tudzież czynności sądu handlowego za zawezwaniem assydentów ze stanu handlowego.

IV. W Czerniowcach w moc § 6 najw. postanowień z d. 14 września 1852 pod względem urządzenia władz sądowych, stanowi się delegowany sąd powiatowy miejski, który sprawować ma czynności sędziów powiatowych w mieście Czerniowcach i w obrębie ich okolicy, wedle prawnych przepisów pod względem kompetencyi.

Dla powiatu okolicy Czerniowiec, urząd powiatowy w Czerniowcach ustanowiony, załatwia czynności administracyi politycznéj.

W innych powiatach administracya polityczna i przynależna juryzdykcya zostawać będzie w rękach tamecznych urzędów powiatowych.

V. Jako sądy śledcze do zbrodni i przestępstw stanowią się:

1) Sąd krajowy w Czerniowcach na miasto i powiat okolicy Czerniowiec, tudzież na powiaty Sadagura, Kocman, Waskouc i Zastawna;

2) urząd powiatowy w Suczawie na powiaty Suczawa, Dorna, Kimpolunga i Gurahumora;

3) urząd powiatowy w Storożyńcu na pow. Storożyniec, Putylla i Wiśnicz;

4) urząd pow. w Radauc na pow. Radauc, Solka i Seret.

VI. Stan urzędników i płacy politycznych i sądowych władz najwyżéj wyznaczonych dla księstwa Bukowiny, tudzież czas wprowadzenia ich w czynności, osobno obwieszczonym będzie.

Bach r. w. Baron Krauss r. w.
Kaw. Baumgartner r. w.

Przegląd politycznego i sądowego podziału księstwa Bukowiny.

Kraj Bukowina.

Sąd I Instancyi: Sąd krajowy Czerniowce, siedziba urzędów:

1) Dorna, 12,0 powierzchni, 6940 mieszkańców; gminy: Dorna Watra i Dorna kilie, Dorna pe dzumaleu, Dorna kandreny i Koszna, Jakobeny, Kirlibaba kimpolungska część, Pojana stampi i pilugani, Czokanestie.

2) Putylla 10,9 powierzchni, 12,457 miesz. gminy: Putylla i Storoniec, Kisseliceny, Toraki i Sergi, Pioska, Dichtenice, Dołgopole czyli ruska Kimpolunga, Jabłonica, Koniatyn, Pietrasza czyli Pietryszeny, Rostoki, Stebny i Stepki, Uście Putylla i Maryniczeny.

3) Wiśnicz 11,0 pow., 14,910 miesz., gminy: Wiśnicz (targ) i Bahna, Czernohoze, Rewna i Wisienka, Berhomet nad Seretem z Łopuszną, Mihodra, Czyresienka, Mazury, Szypot i Bursekeu, Ispas, Łukawiec nad Seretem i Majdany, Międzybród i Podzacharież, Mihowa i Mega, Millie.

4) Kimpolunga 24,0 pow., 15,180 miesz., gminy: Kimpolunga (targ) mołdawska i Briza, Gropana, Formosa, Fundul mołdawski i Luisenthal, Poszoryta, Russ pe boul wraz z Freudenthal i Warta mołdawica, Russ mołdawica z Czamorną i Ardziel, Sadowa (Ulma), Waleputna, Wama i Eisenau.

5) Solka, 5,7 pow. 16,067 miesz. gminy: Solka, Arbory i Bodnareny, Balaczana, Botuszana, Glitt i Lichtenberg, Jazłowiec, Keszwana, Komanestie, Ludihumora, Górne Pertestie i Nowy Sołoniec czyli Słowaki, Kaczyka, Dolne Pertestie, Pojeny.

6) Górahumora, 14,3 pow. 18,695 miesz. gminy: Górahumora, Bajaszestie i Stanilestie czyli Kornoluncze, Berkiszestie, Brajestie, Braszka, Dragojestie i Lukaczestie tudzież Folowanik, Dziemine i Slatiora tudzież Ostra na granicy, Illiszestie, Jozeffalva, Kapokimpolui, Kapokodrolui i Baltinossa, Humora klasztor i Bory, Plesz i Buchenhain czyli Pojana mikuli, Korlata, Mazanojestie i Stezeroja, Stulpikany i Płotonica, Dorotea, Negrilassa i Schwarzthal, Stupka, Walessaka i Bojaszeskul, Woroniec i Bukszoja tudzież Frazin.

7) Seret 6,6 pow. 25,372 miesz., gminy: Seret (miasto) Barynestie, Baincze, Balkouc, czyli Laudonfalva, Banczestie, Botuszanica, Czerepkouc i Berestie, Cibeny czyli Isten Segits, Tontina alba czyli Biała Kiernica, Gerbouc, Graniczestie, Hadikfalva i Turnestie, Kalafindestie, Kindestie, Klimouc, Muszenica, Negostina, ś. Onufry i Draguszanka, Opriszeny czyli Pancir, Rogoszestie i Góra molnica, Rudestie czyli Gropana, Szerbouc, Synouc górny, Synouc dolny, Stircze czyli Berlińce i Słobodzia lui Dumka, Tereblestie, Waszkouc nad Seretem i Percelówka, Wolczyniec.

8) Waszkouc nad Czeremoszem 7,5 pow. 28,977 miesz. gminy: Waszkouc (targ) nad Czeremoszem, Banilla (ruska) nad Czeremoszem, Banilla-Słobodzia, Berbestie i Ostra nad Prutem, Bobestie, Czartoria, Draczyniec, Hlinica, Kabestie, Kalinesztie nad Czeremoszem, Karapiziu nad Czeremoszem, Kostestie, Stanestie górne nad Czeremoszem, Stanestie dolne nad Czeremoszem, Wilawcze, Wołoka nad Czeremoszem, Zamostie, Zeleneu i Samsonówka, Pleśnica.

9) Sadagóra 7,3 pow., 30,183 m., Gminy: Sadagóra (targ) Bila czyli Bilka, Bojan, Buda, Czernawka, Dobronouc, Gogolina czyli Strojestie górne, Kolulostryca, Lehuczeny-Teutului, Łęczestie (kameralne), Łęczestie (prywatne), Mahała Biała, Nowosielica czyli Strojestie dolne, Rarancze, Rarancze-Słobodzia, Rogoźna, Szerouc górny, Szerouc dolny czyli Słobodka, Szubraniec, Toporouc, Waslouc, Zadobriówka, Stara Żuczka, Nowa Żuczka.

10) Storożyniec 15,6 pow., 31,191 m., Gminy: Storożyniec, Banilla (mołdawska) nad Seretem, Broszkouc, Budenice, Czyresz i Opajec, Czudyn i Nowa huta, Dawideny, Idżestie, Jordanestie, Kamenka i Petriszanka, Karapcziu nad Seretem i Hatna, Komarestie, Komarestie Słobodzia, Korczestie, Krasnaputna (kameralne wraz z Starą hutą), Krasna Ilskie ze szklarnią, Kupka, Panka, Petrouc nad Seretem, Pressekareny, Ropcze, Suczaweny czyli Pomestie, Zadowa.

11. Kocman 6,8 pow., 31,603 m., Gminy: Ko-

cman, Berhomet nad Prutem, Burdej czyli Burdigeu, Chliwestie, Dawidestie, Dobouc, Hawrylestie, Jużeniec, Iwankouc, Kliwodin, Laszkówka, Łużan, Maletyniec, Stare Mamajestie, Nowe Mamajestie i Strzelecki Kut (klucz), Nepołokouc, Oroszeny, Oszechleb, Pidekouc i Zopeny, Rewakouc, Rewna, Szypenice, Sryszkouc, Stawczan, Suchowerka, Waława, Witelówka.

12) Zastawna 8,1 pow., 31,805 m., Gminy: Zastawna, Babin i Stefanówka, Bojanczuk, Borouc, Brodok, Czarny Potok, Czynkieu, Doroszouc, Horoszouc, Jurkouc, Kadubestie, Kisselcu, Kryszczatek, Kuczurmik, Kuleuc, Mitkeu, Mossoriówka, Okna, Ohaut, Pohorlouc, Prylipcze i Luka, Repużeńce, Samuszyn, Toutry, Wassileu, Werbouc, Werenczanka, Zwiniecze i Kostryszówka.

13) Suczawa 8, 4 pow. 32,893 m., Gminy: Suczawa (miasto) i Zamka Kut, Stare Jckany i Szeptelice, Bosańce i Nemeryczeny, Podeny, Hryacka i Lisiaura, Bunestie, Bunince, Chiliszeny, Danilla, Gaureny, Hatna i Dormanestie, Jakobestie czyli Fogoisten i Góra Solcze, Słobodzia czyli Niższe Mileszeuc, Ś. Illie, Ipotestie, Nowe Jckany, Kalinestie lui Jenaki i Wasiliki, Kalinestie lui Kuparenko, Kostyna i Berindestie, Liteny, Meredzey, Mihoweny, Miłoha dragomirna i Lipoweny, Parhouc, Petrouc przy Suczawie, Reusseny, Romanestie, Russ monastyr, Russ plaratar i Russ pojenilli, Sekuryczeny, Skeja, Sołoniec, Strojestie przy Suczawie, Teszouc, Todoresztie i Pietrosa, Uidestie, Zaharestie.

14) Radauc 34,8 prow., 41,109 m., Gminy: Radauc (targ) i Wada Władyki, Andrasfalva i Mitoka, Badeuc, Bilka, Burla, Stary Fratouc, Nowy Fratouc, Fürstenthal, Górny Horodnik, Dolny Horodnik, Karlsberg, Mardzina, Górny Mileszeuc, Putna (z klasztorem), Sutulmare, Strasza, Suczawica, Górny Wików i Biwoleria, Dolny Wików, Wojtinel, Wołowiec, Setetyn i Frasin, Tomnatik, Ruska, Paltin, Ploska (kameralne), Ulma, Ropoczel, Nesepitul, Bystrzyca i Kirtibaba, Izwor i Jarowica, Sarata, Mołdawa, Szypol (kameralne).

15) Czerniowce 7,5 pow., 26,390 m., Gminy: Czahor, Hliboka, Kamena i Spaski, Korowia, Kotulbańsk, Kuczurmare, Ludihorecza (kameralne) i Monastyr, Łukawica, Mamornica, Michalcze, Mihuczeny i Kiczera, Mołodia i Franzthal wraz z Derelui, Ostrzyca, Preworokie, Górne Stanestie nad Seretem, Dolne Stanestie nad Seretem, Pojenille, Tereszeny, Tristiana czyli Dymka, Wołoka (kameralne) nad Seretem, Zuryn.

16) Czerniowce (magistrat) 0, 9 pow. 18,698 m., Gmina Czerniowce (miasto), przedmieścia: Rosz i Monasteriuka, Kaliczanka, Kłokuczka, Horecza.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 6 maja.

ω N. Państwo przeniosło się na mieszkanie do Laxemburgu.

W. Książe Toskanii opuścił dzisiaj stolicę, z powrotem do Florencyi.

Pułki tutejszego garnizonu posuną się wkrótce ku Kroacyi. Mówią, że zastąpionemi zostaną przez pułki stojące w Czechach.

Depesza jednego z konsulów z Odessy 26go podaje wiadomość zupełnie nową, to jest, że po bitwie 23 obie floty przystroiły się w wielką żałobę, jakby po stracie jakiéj ważnéj osoby. Mówiono nawet o śmierci jednego z admirałów.

Berlin 6 maja.

† Dotychczasowy minister wojny jenerał dywizyi Bonin wystąpił z ministerstwa i objął dowództwo 12 dywizyi; na miejsce zaś jego mianowany został ministrem wojny jenerał brygady hr. Waldersee, który dotychczas był głównokomenderującym armią związkową w Frankfurcie nad Menem. Wystąpienie z ministerstwa jenerała Bonina nastąpiło niewątpliwie z politycznych powodów. Przypomną sobie czytelnicy słowa, które jenerał Bonin w czasie obrad komisyjnych nad projektem pożyczki wyrzekł o aliansie Prus z Rosyą. Nazwał on alians podobny, gdyby do niego przyjść miało, „ojcobójstwem.“ Pisałem wtenczas, że głos jenerała Bonina nie był opinią gabinetu, lecz opinią osobistą, i że mylili się ci, którzy z słów jenerała wyciągali wniosek, że gabinet pruski skłania się ku aliansowi z Zachodem. Dymisya ministra poświadcza prawdziwość mego ówczesnego twierdzenia. Neutralne stanowisko Prus nie dozwalało, aby na czele tak ważnego w téj chwili wydziału, jakim jest ministerstwo wojny, stał jenerał tak pronpremsowanych, co więcéj, tak stanowczo i bezwzględnie wyrzeczonych publicznie opinij. Dymisya ministra Bonina dowodzi nadto, jak mylnemi są twierdzenia urzędowych organów państw zachodnich o zupełnéj jednomyślności, która w téj chwili panować ma pomiędzy czterema mocarstwami tak co do środków jak co do celu załatwienia sprawy wschodniéj. Dymisya ministra Bonina jest także satysfakcyą daną Rosyi, która słusznie czuć się mogła urażoną, że jeden z członków gabinetu śmiał długie przyjacielskie stosunki obu państw, stosunki utwierdzone i dawną wspólnością polityki, i węzłami familijnemi, i koleżeństwem broni, napiętnować tak surowemi słowy. Jakiego sposobu myślenia jest nowomianowany minister wojny, nie jest mi wiadomo. Dorozumiewać się należy, że odmiennego; w każdym razie nie jest osobą politycznie, że się tak wyrażę, skompromitowaną, a więc neutralną, jakiéj właśnie obecne stanowisko Prus potrzebuje.

Ma tu przybyć w nadzwyczajnéj misyi pełnomocnik grecki Szinas, w celu przedstawienia tutejszemu gabinetowi krytycznego położenia Grecyi względem państw zachodnich. Postępowanie państw tych względem Grecyi jest zaiste godném zastanowienia. Posłuchajmy, co *Times* o tych stosunkach mówi. Słowa przeciwnika będą miały więcéj znaczenia, aniżeli wszelka obrona przyjaznych Grecyi stronników. „Chociaż, powiada *Times*, rząd grecki Króla Ottona działał w każdym względzie niesłusznie, nieusprawiedliwia to bynajmniéj niebezpiecznych, niepolitycznych i niesprawiedliwych środków, których użyła Porta przeciwko chrześcianom greckim w Konstantynopolu. Powinna ona była chrześcianom na Wschodzie okazać, że umie czynić różnicę pomiędzy intrygantami w Atenach i rozbójniczymi powstańcami w Epirze i Tesalii, a pilnymi Lewantyjczykami, którzy handlowi na Wschodzie wyświadczają tak wielkie usługi. Wypędzenie Greków z Turcyi wywoła pomiędzy chrześcianami na Wschodzie największe oburzenie, i da wybuchłéj już wojnie religijnéj i rasowéj tém niebezpieczniejszy żywioł. Tym sposobem Turcya wyświadczyła Cesarzowi rosyjskiemu największą usługę, a z drugiéj strony zneutralizowała skuteczność zamiarów, które Anglia i Francya miały na widoku, oświadczając po dwakroć, że wmieszanie się ich ma na celu, ubezpieczyć prawa i swobody chrześciańskiéj ludności. Gdyby się więc teraz powieść miało sprzemierzeńcom Turcyi, z pomocą Austryi (sic!), uśmierzyć w krótkim czasie bunt grecki, to takowy trzeba zawsze uważać za wielkie nieszczęście, nietylko dla Greków samych, lecz i dla polityki państw zachodnich.“ Któż to, zapytać można *Timesa* dał powód do owych środków, których się Turcya chwyciła? Czy za wszystkie jéj postanowienia nie są zachodni doradzcy jéj odpowiedzialnymi?

Mustry, lustracye, manewra wojsk konsystujących w Berlinie, w Potsdamie i w okolicy idą z pośpiechem. N. Pan osobiście, mianowicie zaś Książę Pruski, są często przy ćwiczeniach tych obecni. Po ich skończeniu bywają zwykle obiady u dworu, to w Berlinie, to w Potsdamie, to w Charlottenburgu, na których znajdują się jenerałowie i wyżsi oficerowie przeglądanych pułków.

Do tutejszego poselstwa francuzkiego przybył kuryer Villestreux z Paryża z ważnemi, jak mówią, depeszami.

Komisya biegłych, wybrana w celu ocenienia wyrobów przemysłowych, mających pójść na wystawę monachijską, czynnie się teraz przedmiotem tym zajmuje. Minister handlu, p. Heydt, uda się osobiście na wystawę rzeczoną. Chełmy przeznaczone dla Szwecyi, których wywóz był wstrzymany, będą odesłane na statku szwedzkim. Zakaz dotyczył tylko przesyłki statkiem pruskim.

Flota angielska popłynęła ku wyspie Gothland. W Szwecyi lękają się, aby wyspy téj Anglicy nie zamienili na Maltę.

Paryż 3 maja.

Onegdaj p. Collet Meygret przywołał do siebie żerantów dzienników paryskich i polecił im: 1) aby podawali te tylko wiadomości o wojnie, które będą się znajdowały w *Monitorze;* 2) aby nie donosili o śmierci oficerów, i 3) aby nic nie mówili o projektach do prawa przedstawianych do Izby. P. Collet Meygret wydalił nadto z Francyi niektórych dobrze znanych ajentów rosyjskich i wydalił z Paryża jednego zbyt ciekawego korespondenta dzienników niemieckich. Postępowanie p. Collet Meygret bardzo się tłumaczy. Dzienniki angielskie, ogłaszając wszystko, sprawują już obowiązki ajentów rosyjskich, nie potrzeba więc, aby dzienniki francuskie pomagały Rosyi. Czy z rozkazu petersburskiego, czy z urazy na wydalenie swych ajentów, konsul rosyjski w Paryżu ma dziś przestać sprawować swe obowiązki. Czy opuści Paryż i czy uda się do Brukseli? niewiadomo.

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza protokół wiedeński z dnia 9go kwietnia, jako dowód, że Niemcy są z Francyą i Anglią. Taka tu panuje ciągle opinia w świecie urzędowym. Zaonegdaj ukazała się u wydawcy Amyot broszura bezimienna pod tytułem: *De la neutralité de l'Autriche dans la question d'Orient*, która podziela też samą opinię. Obrońcy gabinetu wiedeńskiego, których liczba się powiększa, przeczą zdaniu lorda Dudleya Stuarta, objawionemu w Parlamencie i twierdzą, że Austrya śmieléj wystąpi, skoro armia zachodnia stanie na linii Dunaju. W razie czynnego wystąpienia Austryi, wojska bawarskie mają zająć Lombardyą. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza także cyrkularz ambasadorów francuskiego i angielskiego w Atenach (patrz pod Grecyą P. R.), zbijający pogłoskę rozsiewaną przez rząd grecki, aby Zachód był przychylny powstaniu. Publikacye ambasadorów i *Monitora* muszą nakoniec otworzyć oczy uwiedzionym Grekom. Rząd grecki działał dotąd prawie wyraźnie w interesie Rosyi. Ambasador grecki w Stambule przesyłał pod swą kopertą raporta ajentów rosyjskich. Wykazały to liczne zdarzenia, a mianowicie odkrycie spisku jakiegoś Elsnera, ajenta rosyjskiego. Mówią ciągle o wysłaniu korpusu lądowego do Grecyi, który będzie złożony czy z Francuzów, czy z Piemontczyków i Hiszpanów.

Quarterly Review, przegląd torysowski, ogłosił przyjaźny chociaż dzienny artykuł o Turcyi. Przyrównywa on muzułmanów do Torysów półwyspu wschodniego, a wyznawców religii greckiéj do whigów. Rozumie się, że *Quarterly Review* tłumacząc się językiem angielskim, niejest za bilem reformy, tj. za nagłém wyzwoleniem wyznawców greckich. *Blackwood'Magazine* ogłosił artykuł, w którym wykazuje skutki handlowe wojny wschodniéj. Handel angielski straci na przerwie handlu z Rosyą, ale zyska na otworzeniu handlu ze Wschodem. Turcya przechodzi dziś przez radykalne przeobrażenie, które zamieni ją powoli na państwo chrześciańskie. Oficerowie angielscy lecą bandami do Turcyi i dostają tytuły bejów, paszów itd.; nie umieją oni po turecku, ale znajdują muzułmanów, którzy umieją doskonale po angielsku i francusku. Trąby wojsk sprzymierzonych wyprowadzają z letargu cały półwysep i wlewają weń iskrę zachodniéj energii. Przed takim gwarem, bogaci Turcy wyprowadzają swe haremy do Hiszpanii i Azyi; wyprowadzają jednak, jak mi pisze jeden oficer, haremy starych kobiet, jak wiadomo niesłychanie cnotliwych, a zachowują przy sobie młode.

Przyjdzie czas, że za haremami i Turcy jeżeli nie do Hiszpanii to do Azyi, przed gwarem zachodnim wyciągną, zostawiając wolne pole ludnościom chrześciańskim.

Niecierpliwi Anglicy, rozgniewani że dotąd nie zrobiono żadnego przeciw Rosyi kroku, piorunują na wszystkich jenerałów i admirałów, i wołają, że bić się zapomnieli. Bombardowanie Odessy wielce zajmuje uwagę Paryża i Londynu. Zdaje się, że dotąd floty nie wiele co zrobiły, bo przystąpić im z bliska niepodobna do tego miasta. Ci, co znają fortyfikacye Sylistryi, zrobione z ziemi, nie wątpią o wzięciu téj fortecy. Rzeczy komplikują się i niecierpliwość Anglików wzmagają. Ale z jednéj strony Parlament, a z drugiéj Napoleon III. odbierają raporta o najmniejszych szczegółach wyprawy, nawet o nieprawném przywdzianiu przez jednego cudzoziemca kurtki oficera francuskiego. Jenerał Baraguay d'Hiliers swarzy się z lordem Redcliffem, ale odwołanie jego nastąpi, skoro marszałek de St.-Arnaud przyjedzie. Legitymiści ciągle przyjaciele Rosyi, w nadziei, że Rosya przyprowadzi im Henryka V., pokładają nadzieję niepowodzeń na rywalizacyi między Omerem paszą, lordem Raglan i marszałkiem de St.-Arnaud, ale Napoleon III. i sam marszałek de St.-Arnaud, człowiek giętki i polityczny, tego niedopuszczą. Przed odjazdem, kiedy Cesarz przedstawił mu księcia Napoleona jako jenerała, marszałek rzekł, iż ma nadzieję, że książę będzie dobrym jenerałem; dodał nadto, iż we Francyi szanował go jako członka familii Cesarskiéj, ale że w Turcyi będzie go uważał tylko jako jenerała i że za pierwsze nieposłuszeństwo odeśle go do Francyi. Okręta, które powiozły pierwszy oddział wojska francuskiego do Turcyi, już w znacznéj części wróciły i powiozą wkrótce inne oddziały. Dotąd rząd francuski przeznaczył do Turcyi 5 dywizyj piechoty, tj. około 60,000 ludzi, nierachując jazdy i artyleryi. O szczegółach ekspedycyjnych nic więcéj nie dodam *et pour cause*....

Mamy tu od kilku dni Sir Hamiltona Seymour, z którym Cesarz objawił życzenie ustnego pomówienia. Jestto mąż bardzo ujmujący, którego salony urzędowe z kolei fetują. P. Drouin de Lhuys daje dla niego jutro wielki obiad, na którym znajdować się będzie jeden dawny minister rosyjski i przyjaciel cesarza Aleksandra.

W Londynie wybito medal na pamiątkę aliansu Francyi z Anglią, którego opis znajdziecie we wszystkich dziennikach. W Smyrnie umarł pułkownik inżynieryi Szulc, który znajdował się długo w służbie egipskiéj.

Paryż 3 maja.

Zima, karnawał, bale i koncerta paryzkie w tym tygodniu się skończyły. Opera włoska daje pożegnalne reprezentacye przed swym odjazdem do Londynu. Onegdajsza reprezentacya dana na benefis Mario, była świetna bo połączyła razem w Cyruliku Sewilskim jedyne talenta opery: Mario i Alboni. Na téj reprezentacyi znajdowała się panna Sneeds, piękna angielka, lionka balów tuilleryjskich. Cesarstwo często bywają w teatrach. Jadąc do *Variétés* przyjęci zostali przez lud rzęsistemi okrzykami: Niech żyje Cesarz! Piszę *de visu et auditu*. Cesarz opierając się na ludzie i dla jego dobra pracując, naturalném jest że odbiera dowody wdzięczności od niego. Machiawel twierdził że wdzięczność ludu jest śliską i że *chi fonde in sul popolo, fonda in sul fango.* Napoleon I. i III. zdają się dawać zaprzeczenie temu twierdzeniu i popierać zdanie p. Macaulay, który mówiąc o Monmouth, wystawia niewygasłą wdzięczność ludu dla swych dobroczyńców, a niewdzięczność arystokracyi dla swych obrońców i zbawców. Mimo wojny, *season* majowa angielska nie obiecuje być bardzo smutną. Rozpocznie się inauguracyą pałacu kryształowego, przeniesionego do Sydenham. Będzie to piękniejszy pałac niż dawny czysto przemysłowy w Hyde Park, bo będzie mieścił w sobie płody malarstwa i rzeźbiarstwa. Anglicy przyrównywają nowy pałac do sali opery oświeconéj światłem słonecznem.

Pepita, garderobianka Cesarzowéj, jedyna Hiszpanka na któréj zatrzymanie Cesarz zezwolił, idzie za jednego kapitana strzelców wencejskich. Jest to 30-letnia i jeszcze piękna kobieta, bogata w klejnoty i jeszcze bogatsza w posag i łaski, z których jéj mąż niezaniedba korzystać. P. de Morny ma mieć zamiar ożenienia się z panną de Boudville, jedną z najbogatszych panien francuzkich.

Pomimo dowodów jakie starał się dawać czerstwości swych zmysłów, p. Hennequin exreprezentant i autor broszurki *l'ame du monde*, był tém czém go odrazu osądzono. Nieszczęśliwy musiał być umieszczony w domu obłąkanych. Niech to będzie przestrogą dla innych...

Swiadkowie zdawali się ocalać już Montalemberta; proces jego zdawał się niepodobnym, ale indagowany przez sędziego instrukcyjnego, Montalembert mówiąc za wiele i za dumnie, sam się wygadał i oskarżył. Proces jego ma się wytoczyć, chociaż *la Chambre des mises en accusation* nic jeszcze nie zdecydowała.

Bajka o kryzie ministeryalnéj zredukowała się do zastąpienia p. Giraud szefa gabinetu p. de Persigny. Dziś mówią o niełasce w jaką miał popaść p. Collet-Meygret. Niewierzcie temu i strzeźcie się korespondentów kujących nowiny.

Dzienniki polityczne upadają coraz bardziéj po departamentach. *Gazette de Flandre et d'Artois*, przestaje wychodzić; *le Nord* łączy się z *la Vérité*. Natomiast liczba dzienników literacko-przemysłowo-komicznych powiększa się. Wkrótce zaczną wychodzić *la Civilisation*, i *le Palais de l'Industrie*. Pałac kryształowy na polach Elizejskich został pokryty. Czas nagli, bo za 11 miesięcy wystawa ma się otworzyć. Francya żyje samym organizmem; życia umysłowego w niéj mało, ale potęga jéj wzmaga się widocznie na zewnątrz. Traktat literacki wymuszony na Belgii, zbogaci literatów francuzkich, panujących samowładnie na stałym lądzie. W tych dniach towarzystwo autorów zbierze się w sali teatru Vaudeville dla obmyślenia środków przeszkodzenia dziennikom belgijskim w przedrukowywaniu felietonów dzienników francuzkich. Przyjdzie może czas że literaci francuzcy nie pozwolą nawet tłumaczyć swych prac, bez pobierania podatku. Autorowie francuzcy zaczynają traktować państwa europejskie, jak autorowie angielscy traktują swe kolonie.

Onegdaj inaugurowano drogę żelazną prowadzącą od Batignolles do Neuilly, Passy, parku bulońskiego i Auteuil. Na akcyach téj drogi p. Pereyra zarobił miliony.— Zimno i deszcze ustały. Zaczynamy znowu mieć czas piękny i ciepły. Zboże pięknie się przedstawia. Tylko owoce i winnice na ostatnich zimnach ucierpiały.

Wiedeń 7 maja. *Gazeta pragska* pisze: Słychać, że N. Pan nakazał, aby w razie uwalniania od stawiennictwa się do wojska ze względu na przepisy rekrutacyjne, o ile takowe tyczą się uwolnienia od służby wojskowéj, z powodu posiadania własności ziemskiéj i zajmowania się gospodarowaniem onéj, władze właściwe czuwały nad tém aby nie nadużywano prawa i takowego nie podchodzono. Szczególniéj rozporządzenie to zwraca uwagę władz na pozorne przekazywanie własności gruntowych, często między włościanami pojawiające się.

— Na giełdzie wiedeńskiéj obiegała przed parą dniami pogłoska, iż bar. Czörnig zawarł był umowę o pożyczkę rządową 30 mil. złr.

N. Pan udzielił doktorowi Emminger namiestnikowi niższéj Austryi, tudzież hrabiemu Bissingen namiestnikowi Tyrolu, jako kawalerom orderu korony żelaznéj 1éj kl. godność tajnych radzców z uwolnieniem od taksy.

Turcya.

Journal de Constantinople z dnia 24go kwietnia w dodatku swoim opisuje wprawdzie nie bez stronniczości bombardowanie Odessy, przedstawiając straty floty połączonéj jako nieznaczne, gdy tymczasem straty Rosyan i rzeczonego miasta, wedle pomienionego dziennika są nieobliczone. Następnie tenże dziennik zamieszcza wedle listów osób dobrze z rzeczą obeznanych, doniesienie z Teheranu, iż nadzwyczajny poseł przy dworze Szacha p. Kanikow zatrzymał się w Tyflisie i polecił ces. rosyjskiemu posłowi przy tymże dworze księciu Dołgorukiemu, aby tenże stanowczo uczynił zapytanie z żądaniem odpowiedzi w ciągu kilku godzin, azali Persya chce wspólnie z Rosyą wojnę przeciw Turcyi prowadzić. Szach, pisze daléj pomieniony dziennik odpowiedział na to zapytanie rozkazem wystawienia korpusu armii z 50,000 ludzi pod wodzą ministra wojny Mehemeda Hana, i mówią iż dwór perski zamierzył starać się o odzyskanie prowincyj zabranych mu w różnych czasach przez Rosyę. *Kor. Austr.* podając wzmiankę o tem mówi: Czy lub też jak dalece takowe przedstawienie rzeczy przez półurzędowy dziennik turecki jest oparte na prawdzie, tego rozpoznać nie można. Z innéj strony wiadomości nadeszłe z Rosyi zgadzają się dotychczas na to, iż rząd Szacha oświadczył miał w sposób dyplomatyczny, że pragnie zachować neutralność ścisłą w wojnie między Rosyą i Portą.

— Dnia 26 kwietnia wydano w Widdyniu buletyn po turecku drukowany, który donosi o „zniszczeniu korpusu rosyjskiego“ w Małéj Wołoszczyznie. Nieprzyjaciel śpiesznie uchodzi i jest ścigany, stanowiska przezeń opuszczone zajmowane są przez Turków wśród radośnych okrzyków mieszkańców.

— Z Warny donoszą, iż przybyła tam dywizya floty tureckiéj ze Stambułu przeznaczona do blokowania Odessy, gdy natomiast flota angielsko-francuzka ma iść przeciw Sebastopolowi. Statki przewozowe przybywają w wielkiéj liczbie z Konstantynopola, wiozące dla armii bałkańskiéj żywność i amunicyę.

— W Wiedniu otrzymano list prosto z obozu tureckiego z dnia 25 z. m. któremu zupełną przypisują wiarę. List ten w czarnych kolorach maluje obecny stan Silistryi. Rosyanie są panami trzech wysp na Dunaju pod tą twierdzą; urządzili na nich baterye i bezprzestannie miotają na twierdzę kule ogniste. Ośm szturmów odparli Turcy od początku kwietnia, a za każdym razem walka po kilka godzin trwała. Wiele zabudowań wewnątrz twierdzy zgorzało. Łodzie kanonierskie wspierają ogień bateryj rosyjskich, statki tureckie, które stały pod Silistryą, są bez wyjątku wszystkie uszkodzone.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt korespondent *Wanderera* przypisuje opuszczenie Małéj Wołoszczyzny nie chęci zadosyć uczynienia żądaniom Austryi objawionéj w protokóle wiedeńskim, bo w takim razie należałoby chyba zupełnie wyciągnąć wojska z obu Księstw jako dotykających granic Austryi, ale poprostu wojennym planom, a mianowicie, iż obronna pozycya pod Kalafatem i polityczna mądrość księcia Aleksandra serbskiego, uczyniły bezowocnemi ruchy rosyjskie w tę stronę. Rosya straciła nadzieję użycia w swych celach księcia Aleksandra tak jak się to jéj powiodło z królem Ottonem greckim. a w codziennych utarczkach, straciła przez ciąg kampanii w Małéj Wołoszczyznie do 10,000 ludzi. Zwróciła przeto cały punkt ciśnienia na Dobruczę i dolny Dunaj. Jeżeli, mniema daléj ten sam korespondent, nie powiedzie się Rosyanom wziąść Sylistryę lub Ruszczuk, a tém samém silne zająć stanowisko w Bułgaryi, wtedy zmiana linii bojowéj dalszy jeszcze odwrót nakaże i tém tłumaczyć sobie można wystawienie korpusu rosyjskiego 60—70 tysięcznego na granicy Bukowiny i Siedmiogrodu, co w tych dniach ma nastąpić.

Korpus jen. Osten-Sackena przybył już całkowicie do Wołoszczyzny. Składa się on z trzech dywizyj piechoty, jednéj dywizyi jazdy i jednéj dywizyi artyleryi. Każda dywizya liczy 2 brygady, każda brygada 2 pułki. Cały przeto korpus liczy 12 pułków piechoty po 4000 ludzi, 2 p. ułanów, 2 huzarów i 112 dział. Korpus ten wraz z kozakami liczy do 60,000 ludzi.

Komenda Kalafatu zniesioną zostaje i przydzieloną będzie do komendy Widdynia. W Kalafacie mała pozostanie załoga; wojsko całe gotuje się do pochodu ku Alucie; Rosyanie stoją za tą rzeką, ale kilka punktów na prawym jéj brzegu jak np. Rymnik są jeszcze w ich posiadaniu. W Bukareszcie obiega wieść, iż książe Paskiewicz zmienia cały plan działań i nie myśli bronić Bukaresztu jak to było w planie księcia Gorczakowa, ale całemi siłami przeć na Sylistryę, a Fokszany zamienić na główny punkt zborny. Dla tego roboty fortyfikacyjne na drodze między Dżurdżewem i Bukaresztem rozpoczęte, zostaną zaniechane, a fortyfikacye linii ku Fokszanom gorliwie mają być prowadzone. Dla tego Rosyanie radziby aby Turcy rozdrobnili siły swoje przez zajęcie większéj części Wołoszczyzny. Główna kwatera turecka korpusu w małéj Wołoszczyznie, będzie od d. 8 maja w Krajowéj.

Grecya.

Przypomina sobie każdy, pisze *Monitor francuzki* w jakich okolicznościach nastąpiło zerwanie stosunków między Grecyą a Turcyą, to jest: że poseł turecki zażądał imieniem rządu swego od gabinetu greckiego wyjaśnienia względem niektórych wypadków dowodzących udziału rządu greckiego w powstaniu Epiru.— Minister grecki spraw zagranicznych p. Pejkos odpowiedział na te oskarżenia, że Grecya sama tylko ma powody użalać się, skoro wojsko tureckie przekroczyło granice helleńskie i dopuściło się na terytoryum tego królestwa krwawych gwałtów. Posłowie Francyi i Anglii jako reprezentanci mocarstw protegujących, odebrali ową odpowiedź p. Pejkos na notę Neheta Beja posła tureckiego w Atenach, a mając ją sobie zakomunikowaną zarządzili za wspólném porozumieniem jak najściślejsze dochodzenie co do zdarzenia przez gabinet grecki przytoczonego. Wypadło z tych poszukiwań jak najwyraźniéj, że nietylko wszystkie skargi jakie wytaczał p. Pejkos nie miały najmniejszéj podstawy, ale co więcéj czyn wojenny to jest zgwałcenie granicy, o które obwiniał Turków było właśnie dokonane przez władze i wojsko greckie. Zostało bowiem dowiedzionem przez zeznania uczestników téj napaści, że rząd grecki nie mógł się w téj mierze omylić, i że wiedział jak najdokładniéj o całéj sprawie i szczegółach jéj się tyczących, kiedy w nocie do Neheta beja całą winę tego postępowania na Turków zwalał.

Postępowanie podobne mniéj zadziwiać będzie, gdy powiemy że gabinet ateński wszelkiemi stara się siłami aby wmówić w Grecyą, że jéj polityka zyskała przychylność wielkich mocarstw i że p. Pejkos zdołał ukryć przed izbami i krajem przedstawienia, w których reprezentanci czterech mocarstw starali go się nakłonić do zadosyćuczynienia reklamacyom posła tureckiego. P. Forth-Rouen i p. Wyse uznali powinnością być swoją dać poznać rządowi greckiemu, jakie w nich tem postępowaniem obudza uczucia, i przesłali p. Pejkos notę pod datą 20go kwietnia w któréj mu donoszą, że niechcieli żadnych czynić uwag nad notą, którą minister spraw zagranicznych przesłał był posłowi tureckiemu pod dniem 7 marca, a którą im był udzielił w odpisie, dopóki na podstawie ścisłych zeznań nie dowiedzą się o faktach: w nocie téj zawartych, a tém samém nie będą postawieni w możności oświadczenia się wyraźnego w téj mierze. W skutek czego przystąpili do téj czynności i zmuszeni są wyznać w interesie ogólnym prawdy, tudzież obowiązku względem dworów swoich, że wielka liczba niezbitych faktów dowiodła im, iż skargi w nocie ministra na Turków zaniesione, żadnéj nie mają podstawy, a nawet, że możnaby je wprost przeciwnie z największą zbić słusznością. Tuta nota posłów wchodzi w szczegóły dzisiaj już wcale nieciekawe, dowodzące że nie wojsko tureckie ale wojsko greckie przekroczyło granicę i dopuściło się bezprawiów. Daléj nota tak się wyraża:

„Któż więc i dla czego mógł tak dalece fakta skrzywić, z jakich przyczyn i kto jest tego sprawcą? Nie zdaje nam się potrzebném zdanie nasze w téj mierze objawiać. Lecz nie możemy powstrzymać się od uwagi, że pierwszym obowiązkiem oskarżyciela jest, aby się sam zapewnił o prawdzie i ważności swych dowodów, że w chwili tak krytycznéj i sprawie tak ważnéj minister który źle rzecz rozumie jest prawie tyle winnym co minister, który błądzi. Przekonani jesteśmy tém silniéj, że nie zbywało rządowi greckiemu na czasie ani na sposobności do poszukiwań i do zadosyć uczynienia, gdyby miał był zamiar to czynić. Lecz wiadomo nam, że chociaż Nechet Bej zatrzymał się jeszcze w stolicy czas niejaki po odebraniu noty, nie otrzymał żadnego tłómaczenia co do błędu lub zadosyć uczynienia za potwarz na rząd turecki w pomienionéj nocie rzuconéj. Skoro zaś zdajesz się p. minister bardzo być czułym na obrazy i na żądanie zadosyć uczynienia, gdy to dotyczy Grecyi, nie możemy sądzić abyś był tak niesprawiedliwym i odmawiał innemu krajowi tego, o co się dla własnego kraju tak silnie domagasz. Nota bowiem WPana bezsprzecznie jest tak jasną co do tych dwóch punktów, żeby niemożna inaczéj przemawiać jak to pan czynisz, wyjąwszy iżby trzeba wszędzie zamiast wyrazu *Turcya* podstawić wyraz *Grecya*.

„Co do nas, jako reprezentanci dwóch państw protegujących interesowanych w utrzymaniu niepodległości królestwa Greckiego, które nie może mieć silniejszéj podstawy nad ścisłe zachowanie traktatów, któremu byt swój winno, protestujemy jak najwyraźniéj i jak najenergiczniéj przeciw zgwałceniu posiadłości państwa Ottomańskiego, a o czém wzmiankowaliśmy wyżéj; przeciw zgwałceniu, które się stało jeszcze ważniejszém z tego powodu, że usiłowano w imieniu władz greckich przedstawić, jako napad terytoryum greckiego przez wojska ottomańskie. Jeżeli zaś dajemy szczególniejszy nacisk na tę protestacyę, czynimy to z powodu, że przedstawienia, które panu były przesłane za wspólną zgodą kolegów naszych: posła austryackiego i pruskiego, doświadczyły kolei, któréj milczeniem pokryć niemożemy. Rządy nasze dowiedzą się z zadziwieniem, że nota podpisana wspólnie przez reprezentantów wszystkich czterech mocarstw i przeznaczona aby poprzeć słuszne żażalenia i żądania wyrażone w nocie Neheta Beja, a którą pan otrzymałeś na czas, aby ją Ciału prawodawczemu przedłożyć, nietylko że Izbom udzieloną niezostała, ale nadto podczas dyskusyi w senacie komunikacyi téj wyłącznie się tyczącéj i w odpowiedzi na interpelacyą ze strony senatorów niedostarczyłeś pan żadnego tłumaczenia aby ich zaspokoić, nieudzieliłeś ich pan publicznéj wiadomości, nieodpisałeś pan żadnemu ministrowi, przez którego była podpisaną, że więc tym sposobem wpływ zbawienny i prawny jaki rady nasze na opinię publiczną kraju wywrzeć mogły, z góry był powstrzymany i przytłumiony.“ (podp.) *Th. Wyse. Baron Forth-Rouen.*

— Minister spraw zagranicznych w Grecyi rozesłał następujący okólnik do wszystkich ajentów dyplomatycznych swego rządu:

Ateny 17go kwietnia 1854 r.

„MPanie, przedsięwzięte kroki przez Portę, tyczące się greckich poddanych i ich interesów, dają nam niezaprzeczone prawo odwetu za pomocą podobnegoż postępowania, bez naruszenia przyjętych w tym względzie zasad. Ale rząd Króla powziął wstręt do podobnego działania i do szkodzenia poddanym Porty Ottomańskiéj, których niemożna czynić odpowiedzialnymi za surowe obejście się Turcyi z naszymi współziomkami i z naszą marynarką kupiecką. Skoro W. Porta zerwała stosunki polityczne i handlowe między Grecyą i Turcyą i wydaliła nagle naszych ajentów konsularnych z terytoryum ottomańskiego, rząd Króla nie mógł upoważniać dłużéj władz konsularnych Porty do sprawowania nadal obowiązków swych w Grecyi. Lecz jednocześnie z rozkazem przesłanym do prefektów, aby odebrali *exequatur* i zawezwali wszystkich członków konsularnych, tudzież osoby noszące jakikolwiek charakter urzędowy, do opu-

szczenia krajów greckich; przesłaném zostało oświadczenie, że wszyscy poddani tureccy mogą nadal mieszkać w Królestwie, że okręty pod pawilonem ottomańskim będą przyjęte w portach greckich, że im wolno się trudnić czynnościami handlowemi jak dawniéj, że tak jedni jak drugie zostaną pod opieką praw greckich.

„Mam zaszczyt przesłać Panu w odpisie wydany w téj mierze cyrkularz, w którym między innemi chcesz wziąść na uwagę troskliwość, z jaką rząd królewski zaleca swym ajentom, aby użyczali wszelkiéj pomocy poddanym tureckim i ułatwiali im o ile będą w stanie swobodne traktowanie spraw i interesów, tudzież aby protegowali pawilon ottomański. Narody cywilizowane ocenią zapewne całą różnicę postępowania rządów obu tych państw. Rząd Króla ograniczył się na tém, co było konieczne potrzebném. Niemógł i niepowinien był naśladować Porty i uciekać się do groźb, które potępia duch cywilizacyi nowoczesnéj i szlachetne uczucia narodu, którego jest organem. Przyjm Pan itd.“

(podp.) *A. Peikos.*

Cyrkularz o którym mówi minister obejmuje znane już rozporządzenia względem wydalenia poddanych greckich, następnie obronę rządu greckiego, którą opiera na tem, że Porta zawsze była surowszą dla Grecyi chociaż z nią nie była w wojnie jak dla Rossyi, która jest jéj wyraźnym nieprzyjacielem, a to dla tego że nigdy zapomnieć nie mogła czem była Grecya wprzód nim została wolną. Dalej mowa o zażaleniach na Turcyę od lat 20tu, a nakoniec ostatnia nota Neheta Beja i tłomaczenie, że sobie rząd grecki inaczéj postąpić nie mogł, że uczynił to co mu sprawiedliwość i godność nakazywały. Do téj depeszy przyłączone są dokumenta w liczbie ośmnastu. Są to noty między Nehetem bejem i ministrem spraw zagranicznych p. Peikos, od początku sprawy aż do zażądania i otrzymania paszportów. Dokumenta te są czytelnikom znane w całości lub też w skróceniu. Nie rozstrzygają one sporu wcale, i podobno rozstrzygnąć go będą musiały wojska sprzymierzone; wątpić jednak można czyli rozstrzygnięcie będzie innem jak tylko chwilowem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 maja. Pożądany dla rolników deszcz po długiéj suszy pojawił się wreszcie dość obficie, lubo nie za nadto, w niedzielę i znacznie oziębił powietrze. Wczoraj za to przepyszna pogoda wiosenna wyprowadziła całe miasto na przechadzki, zwłaszcza, że to było święto. Dzień św. Stanisława Patrona Polski, obchodzony jest w całém Królestwie Polskiém z wielką czcią, a tém bardziéj w Krakowie, rezydencyi tego biskupa i miejscu śmierci jego w kościele na Skałce w dniu 8 maja 1079 roku. Kościół ten przeto do dziś istniejący, a raczéj zbudowany na miejscu ówczesnego, ściąga tłumy wiernych na nabożeństwo; lecz i po wszystkich kościołach w całéj Wielkiéj Polsce i Małéj Polsce święto św. Stanisława z wielkiém nabożeństwem bywa obchodzone. Galicya zaś wschodnia, dawna ziemia ruska ma patronem swoim św. Michała i nie obchodzi święta w dniu 8m maja. Odpust na Skałce, odkąd ta część miasta przez Żydów zamieszkałą została, dużo stracił z swojej pierwotnéj świetności, ale lud prosty który ściślej przestrzega obrzędów i pamiątek, zawsze jeszcze do dziś dnia zapełnia ciasne ulice prowadzące do tego odosobnionego i zaniedbanego kościoła, i ciśnie się z pobożnością do zaszklonych na murze śladów krwi zamordowanego przed ołtarzem biskupa i do sadzawki przed kościołem, gdzie porąbane ciało jego wrzucono.

Pod wieczór ogród strzelecki zaludniać się począł. Przygotowane w nim ognie sztuczne i transparenta przeznaczone na obchód dnia zaślubin J. C. K. Ap. Mości na dziś odłożono; dziś także rozdano premie za najlepsze strzały do celu przez ciąg upłynionego tygodnia, jak to opiewał program obchodu uroczystości zaślubin cesarskich. Wyborna muzyka wojskowa, ognie sztuczne i illuminacya całego ogrodu, ożywiły ten jedyny tego rodzaju zakład, jakich każde większe miasto znaczną liczbę posiada. Ognie sztuczne zakończone zostały cyfrą NN. Państwa i strzałami wiwatowemi.

— Piszą nam z Wadowskiego, iż jeden z najsławniejszych jeźdzców okolicy, p. Władysław Siemoński, złamał w ujeżdżalni nogę przesadzając przez ścianę 3 1/2 łokci wysoką, w któréj między krzyżami noga mu się zaplątała.

— W Pelplinie pod Gdańskiem, umarł w tych dniach w 69 roku życia biskup w Sebaste in partibus infidelium, Ksiądz Stanisław Dękowski.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 6go do dnia 9go maja: Aloizy Smolarski z Gierletowic, Piotr Smolarski ze Spytkowic. Karol Marian Lanci papiezki poddany z Warszawy. Eugeniusz Czerniewski z Wiednia. Jozafat Kałuzki z Zegartowic. Gariboldi, Józef Świderski z Tarnowa. Józefa Rulikowska ze Lwowa. Jan Korybut Laskowski z Sękowéj Woli. Wilhelm Telczyński z Polski.

Wyjechali: Leon Sikorski do Warszawy. Stanisław Stefański, Ludwik Tabino, Jan Nepomucen Herrman do Wiednia. Franciszek Majer, Józef Korytowski, Krysztof Petrowicz do Lwowa. Juliusz Wawrzyński do Tarnowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 4 maja. Od ostatniego sprawozdania w pozycyi targów angielskich, żadnéj nie widzimy zmiany. Obok znacznych zagranicznych dowozów, przy drogości kapitałów tranzakcye w obrębach potrzeb konsumcyi były za ściśnięte; spekulacya zaś na tak wysokie ceny w interesa wchodne nie miała odwagi. Pszenica krajowa dla nader słabego gatunku ze zniżeniem 1 szyl. na kwarterze, za zagraniczną zaś wedle ostatnich notowań, młynarze i piekarze z prowincyi dobry przedstawiali odbyt.

Po nadzwyczajnych suszach w Anglii trochę spadło deszczu i czas tak się oziębił, że na wodach dość grube widziano lody. Opinia jest powszechna, że taki stan temperatury dla zasiewów nie może być korzystnym.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszenicy	jęczmienia	owsa	bobu gro.	siem. ln.	mąki cent.
z kraju . .	2664	2542	5852	848	—	1897.
z zagranicy	52,047	7058	38563	415	1239	18145.

Targi prowincyonalne, tudzież szkockie i irlandzkie, idąc za londyńskim, nie okazywały życia.

Wiadomości z Hamburga, Hollandyi i Belgii podobnież są obojętne.

We Francyi ostatnie targi nieco lepiéj się trzymały, a rezerwa mąki w Paryzu o kilka tysięcy centnarów się zniżyła.

Z Ameryki donoszą o znacznem podwyższeniu cen i zupełném wyczerpaniu zasobów spichrzowych. Cała rezerwa została zakupioną na rachunek południowych prowincyj, gdzie w skutku przesadzonego exportu, konsumpcya niejest dostatecznie pokrytą.

Na naszéj giełdzie dość było ochoty do kupna, ale dla wysokich żądań interesa z trudnością przychodziły do skutku. Sprzedano z wody pszenicy łasztów 419, z spichrza 87, żyta łasztów 25.

Płacono za łaszt wagi holend.		guld. prus.	korzec warszawski. złp. gr. — złp. gr.
pszenicy z wody .	119—124	498—620	37 15 — 46 18.
„ „	125/6—127	650—705	48 26 — 53 —.
„ „ . .	127/8—130	680—730	51 3 — 54 26.
ze spichrza . .	125/6—129	665—700	50 — — 52 18.
	132/3	—750	56 11.
żyta	110—125	470—500	35 10 — 37 18.

Czas mamy dżdżysty, w ostatnich dwóch dniach silne upały.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 18 berlinkach 6 tratwach pszenicy łasztów 452, belek sosnowych 1893, 151 łasztów klepek. Cały tegoroczny dowóz pszenicy z Polski wynosi łasztów 3695.

Kursa zamian: Londyn 139 3/4. Hamburg 44 1/2.

Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 9go maja:* — Metaliki 5-pr. 86 3/8. — Metaliki 4 1/2-pr. 77 1/4. — Metaliki 4-pr. 70 1/4.— 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19 1/2 z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. —Augsburg 136 7/8. — Londyn 13 kr. 22. — Paryż 161 7/8.—Akcye Bankowe 1209. — Akcye kol. żel. półn.— Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 9go maja. Banknoty. austr. ż. 82 1/6 pł. 81 3/4. Pruski kurant ż. 111 1/2, pł. 111. —Ruble srebrne nowe ż. 104.— pł. 103. — Cwancygiery nowe ż. 111, pł. 110. — Cwancygiery stare ż. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35 12, pł. 35.— Dukaty austr. i holend. ż. 21 — pł. 20 15. — 20frankowe ż. 35 — pł. 34 —. Listy zast. pol. ż. 92 1/2 pł. 92 1/6.— Listy Zast. galic. ż. 93 3/4 pł. 93 1/3.

Kurs wiedeński z d. 8go maja. Metaliki 86 1/2. — Nowa pożycz. 77 1/4.--Akcye Banku wied. 1203. Akcye kolei żel. półn. 212 5/8.— Agio od złota 40 1/2, od srebra 36 1/2. — Oblig. uwoln. grunt. 84. Nowa pożyczka 1854 r. 90 1/2.

Kurs wrocławski z dnia 8go maja. Banknoty austr. 73 1/4 ż. — Banknoty pol. 89 11/12 d.— Listy zastawne polskie dawne 82 1/2 ż.— nowe — d. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 100 ż.. — dto 3 1/2-pr. 91 1/4 d. — Kolej Krak.-górno-szląska 81 1/4 ż.

Inseraty.

(418) ***Przestroga.*** (1-3)

Uwiadamiam, że Aktem na dniu 16 (28) kwietnia r. b. przed Brzozowskim Rejentem w Warszawie zeznanym, wszystkie plenipotencye przezemnie i Ludwika Komierowskiego, Janowi Marcoin udzielone, odwołane zostały; ztąd zatèm tenże pełnomocnik, lub substytuowane od niego Osoby, żadnych czynności imieniem mojem i Ludwika Komierowskiego załatwiać niemogą.

W Warszawie dnia 1go maja 1854 r.

Jan Mitkiewicz.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 8 maja.

ᾱ Z raportów urzędowych rosyjskich wyjmuję następne szczegóły o bombardowaniu Odessy. 21go ukazała się w porcie łódka parlamentarska dla dowiedzenia się, czy konsul angielski znajdował się jeszcze w mieście. Był to pretekst, gdyż wiedziano, że konsul oddawna miasto opuścił. Za łódką parlamentarską posunęła się fregata i zaczęła sondować. Pierwszy strzał z bateryi rosyjskiéj padł na nią, kilka innych strzałów zmusiło ją do odpłynienia. Hr. Osten-Sacken wysłał naówczas swego adjutanta p. Grotus dla wytłumaczenia całéj rzeczy i usprawiedliwienia strzałów. Admirał Hamelin domagał się usprawiedliwienia na piśmie. Hr. Osten-Sacken przesłał list grzeczny, dodając, że za prawdę opisu ręczył słowem człowieka honoru i chrześcianina. Rzecz zdawała się załatwiona, gdy nazajutrz 22go floty rozpoczęły nagle z 1900 dział ogień. Dowódzca sławnéj bateryi rosyjskiej Ner 6, pan Szczegolew mianowany został kapitanem, otrzymał krzyż ś. Jerzego i dożywotnią pensyą.

Wieści o zamiarze Rosyan opuszczenia całéj Wołoszczyzny są zupełnie bezzasadne, równie jak wieści o bliskiém wejściu wojsk austryackich do Małéj Wołoszczyzny.

Z Berlina listy godne wiary donoszą, że dywizya angielska pod dowództwem kommodora Plumridge, spotkała się pod Helsingfors z 8miu okrętami rosyjskiemi i zmuszoną została do cofnięcia się. Dywizya admirała Napier miała wiele ucierpieć od burzy.

Frankfurt n. M. 8 maja. Dziś rozpisano nową pożyczkę austryacką na 35 milionów złr. na 5 proc. Z téj summy 10 milionów skontraktowano z Rotszyldem na 75 1/2, a 25 milionów z Beckerem i Fouldem w Amsterdamie na 71 3/4. Zamknięcie na d. 11 b. m.

Bukareszt 5 maja. Prefekt policyi z rozkazu marsz. ks. Paskiewicza wydał obwieszczenie, w którém mówi, iż Mała-Wołoszczyzna opuszczoną została ze względów strategicznych, ale Rosyanie nie zamierzają bynajmniéj opuszczać W. Wołoszczyzny. Proklamacya jen. Liprandi komendanta ros. w Małéj Wołoszczyznie, wzywa tamecznych mieszkańców do spokojnego zachowania się, z tém dołożeniem, że armia rosyjska powróci znów do Krajowéj, i że tych wszystkich, którzyby Turkom udzielali pomocy, odda pod sąd wojenny. Wyjazd księcia Paskiewicza do Kalaraszu odłożony został na czas nieograniczony.

Konstantynopol 27 kwietnia. Spór między Portą a jen. Baraguay d'Hilliers o wydalenie Greków wyznania katolickiego, zagrażający wyjazdem posła rzeczonego, załatwiony został polubownie.

Kopenhaga 7 maja. Cała eskadra francuzka na morzu Baltyckiem wpłynęła do Wingasund (pod Gothenburg).

Tryest 8 maja. Sekwestracya dóbr 160 osób w prowincyi Lombardzkiéj a 29 w Weneckiéj, zniesioną została.

Paryż 7 maja. *Monitor* obwieszcza założenie dwóch obozów: stotysięcy pod Montroy i St. Omer; 50 tysięcy pod Marsylią. Anglia ze swéj strony zbiera nowe wojska i nową wystawia flotę dla przewozu sił uznanych za potrzebne tak na Bałtyk jak i na morze Czarne.

Tryest 6 maja. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian, wyjeżdża niebawem do Anglii. Celem podróży mają być odwiedziny królowéj w Londynie w zamian za odwiedziny ks. Cambridge w Wiedniu. J. C. W. popłynąć ma na fregacie parowéj „Radecki“ przez siebie dowodzonéj.

Oprócz wiadomego opuszczenia Małéj Wołoszczyzny i bombardowania Sylistryi nic nowego z teatru wojny nad Dunajem.

Od kilku dni obiegały pogłoski o wielkiéj bitwie pod Czernawodą, która miała się zakończyć klęską Rosyan, nawet o cofaniu się Rosyan ku Izakczy, o wysadzeniu 6,000 Turków na brzegi Besarabii. Dotychczas wszystkie te pogłoski nie potwierdziły się. Oblężenie Sylistryi miało być na kilka dni wstrzymanem i znowu 2go rozpoczęło się z tém większą energią. Dotąd nie słychać o posunięciu się jenerała Lüdersa po za wał Trajana.

Książę Napoleon przybył do Smyrny.

Potwierdza się wiadomość przez naszego korespondenta z nad granicy rossyjskiéj podana, o zakładaniu obozu w gubernii lubelskiéj w okolicach Janowa lub Zamościa; w obu tych miejscach gromadzi się korpus drugi piechoty pod wodzą jenerała Paniutyna do 60,000 wynoszący. Do twierdzy Zamość zwożą wielkie zapasy potrzeb wojennych, kul, prochu i żywności. Korpus piechoty jenerała Czeodajewa, który na początku lutego wyruszył z Moskwy, dochodzi właśnie na linię bojową naddunajską.

Warsztaty okrętowe w Anglii zajęte przygotowaniem drobnych statków parowych, bez których Napier nie zdoła żadnego kroku zaczepnego przedsiębrać w wązkich cieśninach pośród drobnych wysp nadbrzeżnych w odnodze fińskiéj. Ze statków handlowych pochwytanych i do Portsmouth przyprowadzonych, dużo napowrót uwolniono jako nieprawną zdobycz.

Flota francuska przeznaczona na Baltyk wstrzymana burzami stała długi czas w Deal. Mimo tego dwa najpiękniejsze jéj okręty „Tajo“ i „Jemappes“ przez silne o siebie uderzenie takie poniosły szkody, iż musiano je w górę Tamizy do Sheerness dla naprawy ciągnąć.

Z Azyi donoszą, iż Churszyd pasza (Guyon) w 10,000 wyborowego żołnierza, wyruszył 15 kwietnia z Kars ku granicy rosyjskiéj i dotarł o dwie godziny drogi do Gumri nie spotkawszy nigdzie wojska rosyjskiego.

Papież zapadł na zdrowiu w skutku zaziębienia i choroba jego przez dni parę wzniecała obawę, ale po dwukrotnem upuszczeniu krwi, stan choroby przeszedł w stadium wyzdrowienia.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
6	2	327'''03	+ 15° 4	45 4	wschodni słaby	pochmurno	o 3 1/2 g. grzmot z dala	+ 16°7	+ 8,0
„	10	327 21	+ 8° 2	84 1	zachodni średni		o 8éj błysk. wicher z.		
7	6	327 41	+ 7° 0	90 2	„ „	„	deszcz drobny		
„	2	328 33	+ 9 0	73 1	zpłzachodni słaby	„	deszcz drobny w nocy,	+ 9°7	+ 6,9
„	10	329 06	+ 8 6	84 8	„ „	„	cało przed południe i		
8	6	329 58	+ 6 6	86 3	„ „	pogoda z chmurami	po południu do 4éj		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.